ROK [illegible] Nr 47. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Lublin, dnia 29 listopada 1925 r.

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK OŚWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY i GOSPODARCZY.

Redaktor Naczelny MARJAN CIEPLAK poseł na Sejm.

[illegible] Nr. 6
Skrzynka poczt. 83 Konto czekowe w P.K.O. Nr. 101 [illegible]2

ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

Rząd hrabiego Aleksandra Skrzyńskiego.

Dnia 20 listopada utworzyła się na terenie Sejmu potężna większość, złożona: z ósemki, Piasta, socjalistów, żydów i narodowej partji robotniczej. **Większość ta rozporządza w Sejmie 32 głosami**.

Większość ta utworzyła tegoż dnia rząd parlamentarny, na którego czele, jako premjer stanął

hrabia Aleksander Skrzyński

dotychczasowy minister spraw zagranicznych.

Tekami, czyli ministerstwami, podzielili się: endecy, piastowcy, socjaliści i Narodowa Partja Rob.

Rząd ten wygląda tak:

Naczelnym ministrem został **hrabia Aleksander Skrzyński**, który objął także urząd ministra spraw zagranicznych.

Ministrem spraw wewnętrznych został **Władysław Raczkiewicz (piastowiec)**.

Ministrem oświaty — **St. Grabski (z ósemki)**.

Ministrem pracy — **poseł Ziemęcki (socjalista)**.

Ministrem rolnictwa — **poseł Władysław Kiernik (z klubu piasta)**.

Ministrem robót publicznych — **Jędrzej Moraczewski (z klubu socjalistów)**.

Ministrem handlu **Stanisław Osiecki (z klubu piasta)**.

Ministrem sprawiedliwości — **Stefan Piechocki (z ósemki)**.

Ministrem skarbu — **Jerzy Zdziechowski (prawosławny z ósemki)**.

Ministrem kolei — **Adam Chądzyński (N. P. R.)**.

STEFAN ŻEROMSKI

znakomity pisarz, wielki patryjota, zasłużony działacz ZMARŁ W WARSZAWIE

Najwybitniejszym powieściopisarzem naszych czasów był ś. p. Stefan Żeromski. Stefan Żeromski urodził się dnia 14 października 1864 roku w Strawczynie, w powiecie Kieleckim. Gimnazjum ukończył w Kielcach, poczem mieszkał w Szwajcarji, dokąd musiał wyjechać prześladowany przez władze rosyjskie. W roku 1890 powrócił do kraju i rozpoczął swą pracę jako powieściopisarz. W krótkim czasie Żeromski, dzięki swym nadzwyczajnym zdolnościom wysunął się na czoło pisarzy polskich.

W utworach swoich Żeromski zawsze przejawiał wielki patryjotyzm i miłość dla ludu.

Całe swe życie marzył o tem, by ujrzeć Polskę wolną. Marzenia jego się ziściły, ostatnie lata swego życia spędził w wolnej Ojczyźnie.

Kochał Ojczyznę, kochał lud i polską ziemię. Niechże mu ona lekką będzie!

Związek Chłopski żąda programu.

Prezes Związku Chłopskiego oświadczył nowemu premjerowi rządu, że Związek Chłopski poprze rząd, **jeśli zajmie się on naprawą administracji (to jest wytępi złodziejstwo i zredukuje armję urzędniczą) zmniejszy ciężary podatkowe, które doprowadzają wieś do zupełnej ruiny, jeśli rząd zaprowadzi najdalej idące oszczędności, oraz zajmie się bezrobociem na wsi.**

Związek Chłopski domagać się będzie od rządu jasnego programu.

Wyzwolenie nie chce być piątem kołem u wozu.

Wyzwolenie do rządu nie poszło, gdyż p. Skrzyński proponował temu stronnictwu tekę a nic nie chciał mówić o programie.

Poważne to stronnictwo na taki sposób ujmowania sprawy zgodzić się nie mogło i do rządu nie poszło.

Jak się rodził nowy rząd.

Całe 7 dni i 7 nocy trwał poród

Od początku dwaj akuszerowie, obaj piastowcy, pan Rataj i poseł Jan Dębski, niestrudzenie krzątali się około porodu. Jako to bywa zwyczajnie w tych wypadkach, przy porodzie jawiły się również trzy generalne niańki: pan Wincenty Witos, endek Stroński i miljoner śląski Korfanty.

Ale poród szedł ciężko, 7 dni i 7 nocy bezustannie rodził się rząd — pociły się akuszerki, drżał ze strachu lub ciekawości kraj cały, czy aby urodzi się ta dziecina rządowa żywa i do pracy zdolna.

Najpierw na horyzoncie zjawił się p. hrabia Aleksander Skrzyński, kręcił się trzy dni, miał zamiar utworzyć rząd koalicyjny, lecz po dniach trzech mandat złożył oświadczając, że misja tworzenia rządu nie udała się. Wtedy na widownię wystąpił p. marszałek Maciej Rataj. Ale i temu lepiej nie poszło, klub socjalistów oświadczył wręcz, że p. Ratajowi poparcia nie użyczy.

Wobec tego dnia 19-go listopada o 3 ej pop. pan Rataj pospieszył do Prezydenta Rzeczypospolitej, aby oświadczyć, że nie jest w stanie stworzyć rządu.

„Dlaczegoż tak ciężko idzie poród tego nowego rządu", zapytał ktoś, jednego z posłów socjalistycznych.

„Wiadomo dlaczego, myśmy zasiedli tu do gry uczciwej, a pan Witos przyniósł ze sobą znaczone karty".

Panu Ratajowi nie udała się tedy robota utworzenia rządu.

Znowu hrabia Skrzyński

O godzinie 2-giej w nocy z czwartku na piątek p. Prezydent Wojciechowski powołał do siebie poraz wtóry p. Aleksandra Skrzyńskiego i polecił mu misję tworzenia rządu parlamentarnego.

W nocy lepiej idzie.

Do godziny 5-tej rano trwały narady; w klubie endeckim siedziała cała ósemka, oraz ich brat rodny Piast. — Socjaliści obradowali także.

O godzinie 5-tej rano pan Skrzyński otrzymał od ósemki, piasta i socjalistów zapewnienie, że chcą koniecznie utworzyć rząd parlamentarny. O godzinie 5-ej minut 30 rano pan Prezydent Rzeczypospolitej odebrał od premjera Skrzyńskiego raport o utworzeniu koalicji stronnictw: ósemki - piasta i socjalistów.

Powracający z Belwederu pan Skrzyński rzekł do dziennikarzy z uśmiechem: „Już to wiem z doświadczenia, że w nocy łatwiej zgodzić się niż w dzień."

Tak powstał nowy rząd.

Wiece Związku Chłopskiego w powiecie Biłgorajskim.

Już od dłuższego czasu posłowie Związku Chłopskiego, jak również redakcja „Sztandaru Ludowego" otrzymywała mnóstwo listów z powiatu Biłgorajskiego z prośbami o urządzanie wieców. Zaś dnia 8 listopada na zjazd powiatowy pow. Lubelskiego przybyła specjalna delegacja która prosiła obecnych na zjeździe posłów i redaktora Wisłockiego o przybycie na wiece do Biłgoraja i Krzeszowa.

Dnia 18 listopada od samego rana zaczęli się ściągać do Krzeszowa chłopi z bliższych i dalszych okolic by wziąść udział w wiecu Związku Chłopskiego.

O godzinie dwunastej rozpoczął się wiec, który zagaił ogólnie szanowany i zasłużony na niwie społecznej wójt gminy Krzeszów, witając przybyłych mówców: posła Marcina Sochę i redaktora Henryka Wisłockiego.

Pierwszy zabrał głos poseł Socha. W pięknem rzeczowem przemówieniu szanowny poseł dał obraz obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, wytworzonej przez dwuletnie rządy pana Grabskiego. Z zajęciem słuchali zebrani o przyczynach nędzy w jakiej się znajduje obecnie rolnictwo i o tem co robić należy by się z niej wydobyć. Trzeba nareszcie zacząć o rolnikach myśleć, trzeba dać im kredyty i przestać obarczać nadmiernemi ciężarami, bo inaczej upadnie rolnictwo, a z nią Polska cała w przepaść się stoczy, mówił poseł Socha.

Przemówienie jego zebrani nagrodzili gorącemi oklaskami.

Następnie przemawiał redaktor Wisłocki.

Usłyszeli chłopi z ust mówcy słowa prawdy o nadużyciach jakie się dzieją wszędzie, kradzieżach i sprzeniewierzeniach dokonywanych przez urzędników. Słyszeli również te słowa prawdy i policjanci, których pokaźna ilość była obecna na wiecu.

Panu komendantowi posterunku policji w Krzeszowie nie podobało się przemówienie redaktora. (Prawda w oczy kole) i gdy mówca wspomniał o łapówkach branych przez policjantów w Wilnie, pan komendant zażądał od redaktora Wisłockiego, by przestał przemawiać, lecz wkrótce tego pożałował bo musiał wysłuchać jeszcze wielu innych rzeczy i dostał ciętą odprawę.

Przeszedłszy do spraw organizacyjnych redaktor Wisłocki wyjaśnił zebranym potrzebę własnego, chłopskiego Związku i wezwał do zakładania po wsiach chłopskich Związków.

Na zakończenie uchwalono rezolucje:

1) Hołd i cześć Marszałkowi Piłsudskiemu;

2) Zaufanie posłom Zw. Chł.;

3) Żądanie rozwiązania obecnego sejmu;

4) Żądanie aby poseł Dziduch wstąpił niezwłocznie do Zw. Chł.;

5) Żądanie aby władze odpowiednie jaknajprędzej przystąpiły do budowy szosy Biłgoraj—Krzeszów.

Wiec zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego, Związku Chłopskiego i przybyłych mówców.

Następnego dnia odbył się wiec Zw. Chł. w Biłgoraju, gdzie po zagajeniu przez ob. Mazurka przemówił redaktor Wisłocki.

Mówca w długiem 2½ godziny trwającem przemówieniu poruszył wiele bolączek chłopskich oraz omówił szczegółowo sytuację polityczną i gospodarczą.

Poseł Socha, który będąc niezdrów nie mógł długo mówić, wyjaśnił przyczyny drożyzny i spadku złotego.

Po uchwaleniu tych samych rezolucyj co w Krzeszowie, wiec na którym było parę tysięcy ludzi zakończono okrzykami:

Niech żyje Marszałek Piłsudski!

Niech żyje Związek Chłopski!

J. Mazurek.

Panowie, gdzie macie rozum, gdzie sumienie?

Przed paru dniami zgłosił się do naszej redakcji ob. Władysław Dyrka, chłop ze wsi Trzeszkowice, gm. Mełgiew, pow. Lubelskiego ze skargą i prośbą o radę. Ob. Dyrka ma cztery morgi gruntu, a nie mogąc wyżyć w dzisiejszych ciężkich dla rolnictwa czasach z tego skrawka ziemi, założył sobie sklepik. Sklepik wiejski dochodu prawie nie przynosi, tak że ob. Dyrka klepie biedę i czeka lepszych czasów.

Jest u nas w Polsce urząd, który się nazywa Urzędem Akcyz i Monopoli państwowych, urząd ten ma, pomiędzy innemi, przestrzegać by nikt nie mający patentu nie handlował wódką. Są specjalni urzędnicy skarbowi, których zadaniem jest spisywanie protokołów na przekraczających to prawo. I oto jeden z takich urzędników spisał protokół na ob. Dyrkę za to, iż ten ostatni sprzedał jakoby dwóm ludziom 2 butelki wódki.

Wprawdzie Dyrka powiada że tych ludzi nie zna i nigdy ich nie widział, lecz na to Urząd nie zważa i kropi mu karę, niewielką, malutką bo tylko **tysiąc złotych**

Tysiąc złotych kary ma zapłacić chłop gospodarz na czterech morgach

Panowie urzędnicy co wy sobie myślicie, czy wy nie wiecie co w Polsce się dzieje? Czy wy nie wiecie że dziś dla chłopa dziesięć złotych jest już dotkliwą karą, a tysiąc złotych jest to suma, której nikt nie jest zdolny zapłacić? Toć tysiąc złotych to dwie albo trzy morgi ziemi, czyli Dyrka chcąc karę zapłacić musi prawie cały majątek sprzedać

Panowie zastanówcie się co wy robicie, toż przysparzacie Polsce złodziei i bandytów bo człowiek który cały majątek traci na wszystko gotów i na wszystko się waży.

Panowie, gdzie rozum, gdzie sumienie macie?

Pukajcie a czasem... otworzą.

Ob. Michał Szwedo z Bychawy dzięki staraniom pos'a Marjana Cieplaka i M. Sochy otrzymał zamiast 6 miesięcy więzienia, tylk 10 zł. kary.

Głośna była w lubelszczyźnie sprawa kowala Michała Szwedo z Bychawy, którego Starostwo lubelskie, za posiadanie znalezionych przy rewizji odpadków broni, skazało na 6 miesięcy więzienia.

Sprawę tę poruszaliśmy na łamach naszego „Sztandaru" stwierdzając, że kara to niebywale ostra i że Szwedo mający żonę i dzieci zostawi ich na przeciąg 6 miesięcy w najczarniejszej nędzy.

W sprawę tę wdali się nasi posłowie Marjan Cieplak i Marcin Socha.

Poseł Socha chodził osobiście do ministra spraw wewnętrznych, poseł Marjan Cieplak wniósł interpelację na Sejmie.

Gorąca obrona naszych posłów poskutkowała.

Ministerstwo odpowiadając na interpelację posła Cieplaka doniosło mu, że karę 6 miesięcy, zamieniło Szwedzie na 10 zł. grzywny.

Chwała Bogu, że się pukanie udało.

Do wszystkich Kół Zw. Chł w Województwie Lubelskiem.

Przypomina się wszystkim nowoutworzonym kołom Związku Chłopskiego aby w jaknajkrótszym czasie nadesłały do Sekretarjatu spisy członków.

Równocześnie uprasza się tych wszystkich którzy mają zamiar w swoich wioskach zwołać zebrania organizacyjne Zw. Chł. aby na trzy dni wcześniej zawiadamiali Sekretarjat, który od siebie musi powiadomić Starostwo.

Sekretarjat Okręgowy
Związku Chłopskiego na Wojew. Lub.

Pocałunek przyjaciela.

Na królewskim zamku w Warszawie głucha panuje cisza i żałoba. W pokoju pod basztami na śmiertelnym katafalku leży zmarły mistrz słowa ś. p. Stefan Żeromski.

Idą tłumy ludu, cisną się do trumny znajomi, przyjaciele i ci którzy znali mistrza jeno z jego nieśmiertelnych ksiąg.

Sobota 21 o 9 rano pieszo z Belwederu na Zamek szedł Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

Znalazłszy się przed otwartą trumną Stefana Żeromskiego, odmówił krótką modlitwę, poczem złożył na czole zmarłego pocałunek.

Prezydent Stanisław Wojciechowski był serdecznym przyjacielem zmarłego wielkiego pisarza.

Oszustwo przy przywożeniu do Polski winogron.

Kiedyż zamkną zupełnie granicę dla przywozu różnych zagranicznych smakołyków?

Lwowska dyrekcja ceł wpadła znów na trop wielkich oszustw, tym razem z winogronami, które pojawiły się ostatnio w wielkiej ilości na rynku.

Rewizja podziemnych magazynów przy ul. Krakowskiej, wykryła 1106 beczek zmagazynowanych winogron hiszpańskich.

Okazało się, że przez komorę celną w Mysłowicach przewieziono do Katowic, Warszawy, Krakowa i Lwowa, ogółem 11 wagonów winogron hiszpańskich bez zezwolenia ministerstwa skarbu, jedynie na podstawie potwierdzonych przez władze konsularne polskie we Włoszech, zamówień, wystawionych przez kupców ze Lwowa.

Skarb stracił 200 tys. złotych a czyja to wina? Zapewne różnych władz, lecz w pierwszym rzędzie całego rządu i systemu jaki w Polsce panuje. Trzeba raz skończyć ze sprowadzaniem z zagranicy win i winogron, jedwabiów i ananasów, to są wszystko rzeczy zupełnie niepotrzebne.

Jesteśmy za biedni na to by sobie na takie zbytki pozwalać.

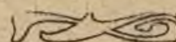
Dla wwozu przedmiotów zbytku należy zamknąć granicę.

Oskarżony o nadużycia w mennicy państwowej wyjechał sobie za granicę!

Dowiadujemy się, że jeden z pracowników Mennicy Państwowej, p. Rzecki, oskarżony o nadużycia, nie mogąc się doczekać rozprawy sądowej, wyjechał — na wszelki wypadek — zagranicę.

Skandal! Człowiek mający sprawę sądową, oskarżony o nadużycia, człowiek, który może będzie skazany — wyjeżdża za granicę, gdzie rzecz oczywista, będzie zupełnie bezpieczny przed wyrokami sądów polskich.

Dwie rzeczy w tej sprawie zdumiewają i oskarżają jednocześnie. Jedno, że sprawa taka ciągnie się już rok przeszło i cicho o niej zupełnie, a drugie — że władze które przecież utrudniają jak mogą każdemu przeciętnemu obywatelowi otrzymanie zagranicznego paszportu, p. Rzeckiemu który jest pod sądem paszport taki wydały.



Wybory u naszych sąsiadów Czechów.

Jeden Polak został posłem.

Według ostanich wiadomości, jakie nadeszły do warszawskiego poselstwa Republiki Czechosłowackiej, wybory w całem państwie nie przyniosą zasadniczych zmian w układzie stronnictw na terenie parlamentarnym.

Dotychczas wiadome są wyniki wyborów w Pradze czeskiej.

Najsilniejszem stronnictwem okazali się czesko-słowaccy socjaliści, uzyskując 93.800 głosów. Narodowi demokraci otrzymali 78.000 głosów. Trzecie miejsce z 58 000 głosów zajęli komuniści.

Socjal-demokraci uzyskali tylko 35.000 zwolenników. Stronnictwo katolicko-ludowe otrzymało ponad 25.000 głosów, grupa drobnych przemysłowców 25.000 i secesjoniści z Narod. Dem. -- Narodowa Partja Pracy 18.000 głosów.

Z powyższego wynika, że Socjal Demokracja i Narodowa Demokracja poniosły w porównaniu z zeszłemi wyborami pewne straty.

Natomiast wzrośli w siły czecho-słowaccy socjaliści, katolicy ludowi, przemysłowcy i komuniści.

Jeżeli wyniki wyborów w stolicy będą zgodne z wynikami wyborów na terenie całej Republiki — żadnych zasadniczych zmian w ugrupowaniu stronnictw, a zatem i w polityce państwa czesko-słowackiego spodziewać się nie należy.

Wybory w całym kraju odbyły się spokojnie.

Polacy jak już pisaliśmy wystawili jedną wspólną listę i oto w okręgu wyborczym Morawska Ostrawa został z listy 10-ej Polskiego Związku Ludowo-Robotniczego wybrany p. dr. Leon Wolf, adwokat z Frysztatu, który otrzymał 29.889 głosów.

Dr. Leon Wolf, pierwszy poseł polski w Sejmie czeskim, urodził się w r. 1883 w Boguminie, jako syn robotnika kolejowego. Ukończył on gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie, a uniwersytet w Wiedniu. Studjował także w Pradze. Już za czasów gimnazjalnych zajmował się organizacją młodzieży szkolnej, a po powrocie na Śląsk zorganizował Związek katolików śląskich, którego był prezesem. Przyczynił się znacznie do utworzenia wspólnego frontu polskiego i wciągnął do współpracy dawniej antypolską Śląską Partję Ludową.

Precz z warchołem! — wołają chłopi

Do Rzeczycy w pow. Janowskim przyjechał na wiec osławiony ks. Okoń. Jednakże chłopi powiatu Janowskiego poznali się już na nim Gdy po skończonem nabożeństwie pan Okoń wlazł na wóz i chciał przemawiać chłopi podnieśli jeden okrzyk: „precz warchole, precz oszuście, któryś nam obiecywał złote góry a nic nie zrobił“, „idź do swych dzieci i kochanek“, takie i podobne okrzyki usłyszał Okoń od swych wyborców. Gdy zaś pomimo wrzasku chciał dalej przemawiać tłum zrzucił go z wozu i tylko dzięki policji zdołał uciec do jednego z pobliskich domów.

Gdy ludzie się uspokoili zabrał głos poseł Cieplak w długiem pięknem przemówieniu streszczając działalność posłów Związku Chłopskiego.

Następnie przemawiał poseł Kudelski ze stronnictwa Okonia. Poseł Kudelski przyznał sam, że ksiądz Okoń jest warchołem i nic więcej, dlatego też trzeba go usunąć z ruchu ludowego. Ruch ludowy zaś powinien się zjednoczyć i wszyscy posłowie chłopscy powinni utworzyć jeden Chłopski Związek Na wniosek jednego z obecnych zebrani **uchwalili jednogłośnie że żądają aby poseł Kudelski niezwłocznie wstąpił do Zw. Chłopskiego.**

Wiec zakończono okrzykami na cześć Związku Chłopskiego, posła Kudelskiego i posła Cieplaka oraz Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Gdy wiec się skończył i poseł Cieplak odjechał, Okoń drugi raz chciał probować szczęścia, wszedł na stół i chciał mówić lecz zaledwie się pokazał, chłopi z okrzykiem: „precz że zdrajcą i warchołem“ przewrócili stół przyczem Okoniowi oberwało się parę kijów.

Chłopi pow. Janowskiego dali dowód że się dłużej warchołowi za nos wodzić nie dadzą. Próżniak ten i krzykacz a do tego wydrwigrosz otrzymał to na co zasłużył.

F. D.

Niebywały skandal.

Jeden z najpopularniejszych dygnitarzy lwowskich fabrykantem fałszywych dolarów.

We Lwowie na czarnej giełdzie od dłuższego czasu kursowały fałszywe 100-dolarówki. Śledztwo wykryło, że w willi inżyniera Br. Ejki w Brzuchowicach pod Lwowem znajduje się pierwszorzędnie urządzona fabryka fałszywych 100-dolorówek. Fabryka mieściła się w dwóch pokojach z nowoczesnemi maszynami i aparatami fotograficznymi. W willi tej znaleziono kilkaset sztuk falsyfikatów. Inżynier Br. Ejka jest docentem lwowskiego uniwersytetu i dyrektorem kilku banków i towarzystw akcyjnych we Lwowie. W gabinecie jego w banku hipotecznym, gdzie jest dyrektorem, znaleziono również kilkaset falsyfikatów, a także nierozpakowaną jeszcze maszynkę do robienia pieniędzy. Ejkę aresztowano. Jest on szwagrem prezydenta miasta Lwowa Neumana.

Oto kto fałszuje pieniądze!

Wyrok w sprawie buntu w więzieniu Świętokrzyskiem.

Donosiliśmy już w „Sztandarze“ o buncie więźniów w więzieniu Świętokrzyskiem, Bunt ten krwawo się skończył. Obecnie przed sądem doraźnym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciw Władysławowi Poczcie wodzowi tego buntu i jego towarzyszom.

Sąd skazał Pocztę na karę śmierci, 7 oskarżonych na bezterminowe ciężkie więzienie, trzech uniewinniono. Poczta wniósł prośbę o ułaskawienie. Prezydent darował w drodze łaski przestępcy życie. Więźniowie: Piotr Matarygin i Roman Keller, którzy nietylko zachowywali się spokojnie w czasie owego buntu, lecz swoim wpływem w więzieniu starali się uspokoić innych, zostali przedstawieni przez ministra sprawiedliwości do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent darował w drodze łaski Mataryginowi resztę kary, zaś Kellerowi zniżył wysokość kary do sześciu lat.

Wysoki Sejm nic dla chłopów nie uchwala.

Bo tego nie chce większość endecko-socjalistyczna.

Na 253 posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 12 listopada, rozważano sprawę użycia 100 miljonów zł. na pożyczki dla przemysłu i przemysłowców.

Na posiedzeniu tym znamienne było szczególnie jedno głosowanie.

Oto ciekawy obrazek:

Marszałek Sejmu: Jest wniosek, aby proponowaną przez rząd kwotę 100 miljonów podzielić w ten sposób, że 50 miljonów pójdzie na kredyty (pożyczki) dla podniesienia produkcji rolnej, szczególnie dla gospodarstw włościańskich. Poddaje ten wniosek pod głosowanie.

Głos: Prosimy o imienne głosowanie.

Marszałek: Zarządzam imienne głosowanie, który z p. posłów jest za tym wnioskiem niechaj odda kartkę z napisem tak, który zaś wniosku nie popiera odda kartkę z napisem nie.

Marszałek (po przerwie): Wynik głosowania jest następujący: **Za poprawką głosowało posłów 147, przeciw 175, poprawkę odrzucono.**

Powstaje na ławach „Wyzwolenia“ i Związku Chłopskiego ogromna wrzawa i bicie w pulpity.

Okrzyki: „Prawica i socjaliści chcą chłopa z torbami puścić“. „Zabijacie rolnictwo“. „O swoje brzuchy tylko dbacie panowie fabrykanci“.

Marszałek (wśród nieustannej wrzawy): Posła Sochę przywołuję do porządku. Posła Sochę po raz drugi przywołuję do porządku.

Przypatrzmy się kto za wnioskiem był i kto przeciw.

Za wnioskiem głosowali posłowie ze Związku Chłopskiego, Wyzwolenia, ukraińcy, białorusini, grupa Wojewódzkiego, a nawet piastowcy.

Przeciw głosowali: cała ósemka, żydzi i socjaliści

Dobrze chłopi temu przypatrzcie się. Endecy i socjaliści przyjdą do was po głosy. Pokażcie im ten obrazek z sejmu.

Przypomnijcie im, że gdyby nie endeki, żydzi i socjaliści, chłop otrzymałby skromny bodaj kredyt na podniesienie z ruiny swego dziś znędzniałego gospodarstwa.

POWIATY NIŻAŃSKI I BIŁGORAJSKI POŁĄCZYŁ NOWY MOST NA SANIE.

Dzięki staraniom posła Marcina Sochy ze Związku Chłopskiego.

Dwa, sąsiadujące ze sobą, powiaty Niżański i Biłgorajski mają wiele wspólnych interesów. Pomiędzy tymi powiatami jest ciągły ruch, lecz ponieważ są one rozdzielone rzeka San, komunikacja była bardzo utrudniona. Największy ruch jest zawsze na drodze z Krzeszowa, miasteczka w powiecie Biłgorajskim, do Rudnika, miasta w powiecie Niżańskim. Za czasów rządów zaborczych był między tymi miastami na Sanie most, lecz powódź wiosenna zniszczyła go i już od lat kilku musieli się ludzie, potrzebujący przejechać na drugą stronę Sanu, posługiwać promem, co było bardzo niewygodne i pochłaniało dużo czasu.

Zajął się tą sprawą poseł Marcin Socha ze Związku Chłopskiego i dzięki jego staraniom stanął piękny, solidny most, łącząc ze sobą dwa powiaty.

Dnia 18 listopada odbyło się uroczyste poświęcenie mostu, w którem wzieli udział wojewoda lubelski, dr. Bryła, starostowie niżański i biłgorajski, poseł Marcin Socha, redaktor Henryk Wisłocki i kilka tysięcy okolicznej ludności.

Licznie zebrani chłopi gorąco dziękowali posłowi Sosze za jego starania, dzięki którym stanął most w tak krótkim czasie.

Wiec Związku Chłopskiego w Wilkołazie.

Na dzień 22-go listopada zaprosiliśmy do Wilkołaza redaktora „Sztandaru“, ob. Henryka Wisłockiego, aby przybył i powiedział nam cokolwiek o sytuacji politycznej i o naszym Związku Chłopskim.

Przed wyborami, ludzie nasi uwierzyli szczerze obietnicom księdza Okonia, lecz dziś mocno tego żałują. Ten zawodowy warchoł nie zrobił dla nas zupełnie nic a obiecywał nam bardzo wiele, to też teraz boi się do nas pokazać by nie dostać takich batów jakie w Rzeczycy otrzymał.

Po sumie, gdy ludzie wyszli z kościoła, a była ich pomimo deszczu spora gromadka, bo przeszło tysiąc osób, były wójt gminy Wilkołaz ob. Szczepan Kozak przemówił do zebranych, zachęcając ich do wysłuchania przemówienia, przybyłego z Lublina redaktora Wisłockiego.

Wśród głębokiej ciszy zaczął przemawiać redaktor Wisłocki. Zaczął od tego jak źle jest dzisiaj w Polsce i jakie są tego zła przyczyny. Mówił o nadmiarze urzędników i policji co pochłania więcej jak połowę dochodów państwowych, mówił o nadużyciach jakich na każdym kroku dopuszczają się urzędnicy, wspomniał o tem ile kosztuje Polskę konkordat i wyjaśnił zebranym do czego dąży i co chce zrobić Związek Chłopski by się sytuacja poprawiła. Oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać oto jest rada jedyna, jeżeli nie chcemy by Polska zbankrutowała. Zmniejszyć o połowę liczbę urzędników bo oni nas zjedzą.

Przechodząc do spraw sejmowych, redaktor Wisłocki dał obraz walk jakie staczać musi w obronie chłopa Związek Chłopski, a wyjaśniwszy potrzebę stworzenia jednego wielkiego Związku Chłopskiego, wezwał zebranych do organizowania się.

Żebrani postanowili wezwać posła Kudelskiego aby natychmiast wstąpił do Zw. Chł.

Wiec zakończono okrzykami na cześć Związku Chłopskiego i Marszałka Piłsudskiego.

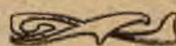
Szczepan Kozak.

Nowy skandal.

Do niedawna prezesem P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) był Piastowiec niejaki pan Hubert Linde. Pan ten swojemi rządami naraził skarb na wielkie straty, a dochodzenie wykazało że pan Linde różnym swoim krewnym udzielał pożyczek. Pan Linde musiał z zajmowanego stanowiska ustąpić.

Zdawałoby się, że prokurator zajmie się tym panem, tego spodziewali się wszyscy, Sprawiedliwość musi być dla wszystkich jednakowa czy to będzie urzędnik czy zwykły człowiek. Tymczasem jednak tak nie jest, bo oto nie zrewidowano gospodarki p. Lindego, a usłużni ludzie w P. K. O. zdążyli mu wyznaczyć już poważną emeryturę. Gdzie my żyjemy? Gdzie jest jakakolwiek sprawiedliwość, czy wszyscy są nieczuli na nadużycia i malwersacje?

Skandal i hańba!



HYMN CHŁOPÓW.

(na nutę „Gdy naród do boju").

Hej, spójrzmy dokoła... wielkie pańskie łany,
A chłopska wąziutka kiszeczka...
Chłopów wielka liczba... łany mają pany...
A wszak panów tylko garsteczka...

Oj, czas nam się łączyć w gromady,
By łany te były naszymi...
Oj, czas wielki słuchać swojej chłopskiej rady,
Wszak pora być ludźmi wolnymi.

Na wszystkich urzędach siedzą se dziedzice,
Albo im oddane sługusy...
Chłopem urzędy gardzą, choć jego krwawicę
Zjadają ci właśnie wisusy..

Oj, czas nam się łączyć w gromady,
By były urzęda naszymi...
Oj czas wreszcie słuchać swojej chłopskiej rady
Wszak pora być ludźmi wolnymi.

Michał Kossowski.

Izbica 16 XI 1925 r

Nadużycia na kolei.

Gazety donoszą ze Śląska, że w dyrekcji kolejowej Katowickiej wykryto nadużycia, dokonane przez jednego z inżynierów kolejowych i naczelnika wydziału ruchu.

Nadużycia te polegają na tem, że panowie ci oraz kilku innych na niższych stanowiskach, ułatwili firmie Skrzydło, której powierzono przeprowadzenie robót przy budowaniu płotów koło torów kolejowych wystawienie rachunków za nieprzeprowadzone prace, zastępowanie nowych płotów staremi i używanie na budowę nowych nieodpowiedniego materjału. W ten sposób miała być przeprowadzona budowa kilkunastu tysięcy metrów płotów na górnośląskich linjach kolejowych. Nadużycia obliczane są na kilkanaście tysięcy złotych.

Wszędzie tak się dzieje. Co wziąść do ręki jakąś gazetę to czyta się zawsze o jakiemś nadużyciu o jakiejś kradzieży dokonanej przez kogoś z urzędników na szkodę Państwa. Wszędzie kradną, wszędzie oszukują, wszędzie popełniają nadużycia. A jednocześnie z chłopów wyciska się ostatni grosz na podatki.

Żeby chociaż tych którzy kradną mienie narodowe i którzy trwonią pieniądze państwowe czekała za to kara, lecz tak niestety nie jest. Różni panowie urzędnicy oskarżeni o nadużycia bywają aresztowani i idą do kozy, lecz po to tylko, by wejść jednemi drzwiami a wyjść z niej drugimi, po złożeniu kaucji.

Źle, oj źle się u nas dzieje!

CO SŁYCHAĆ W POLSCE?

Sprzeniewierzenie w urządzie pocztowym. Naczelnik urzędu pocztowego w Ozorkowie (wojew. Łódzkie) dopuścił się defraudacji na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Po wykryciu nadużycia został on aresztowany i oddany władzom śledczym do dyspozycji.

Zamach na pociąg pod Grodnem. Między stacjami Grodno i Mosty dokonano zbrodniczego zamachu na pociąg Nr. 256. Maszynista zauważył że na torze są złożone dwa podkłady kolejowe, przymocowane do szyn, wobec czego pociąg zatrzymał.

Po usunięciu przeszkody, pociąg po 20-minutowym postoju odszedł w dalszą drogę. Zawiadomione władze policyjne przeprowadziły niezwłocznie energiczne dochodzenie, które ustaliło, że zamachu dokonali mieszkańcy jednej z poblizkich wsi. W związku z tem aresztowano kilka podejrzanych osób.

Nieszczęśliwy wypadek w cyrku warszawskim. Jedną z części programu cyrku warszawskiego, było popisywanie się trzech akrobatów na trapezie, zawieszonym pod sklepieniem cyrku. Ćwiczenia te wywoływały wśród publiczności wielki podziw. Szczególnie zwinnym okazał się Meksykańczyk Codona, który robił koziołka w powietrzu z jednego trapezu na ręce zawieszonego na drugim trapezie kolegi. Koziołki te robił z zawiązanemi oczyma. Wreszcie jednakże tak trudny numer programu, skończyło sie nieszczęśliwie. Oto gdy Codona odbił się od trapezu, zdołał pochwycić tylko jedną rękę swego kolegi, wskutek czego spadł na siatkę, a z siatki na arenę. Również drugi akrobata upadł wskutek tego i doznał wstrząsu wewnętrznego. Codona doznał ponadto nadwyreżenia kręgosłupa.

Awanturniczym lokatorem jest ks. poseł Okoń. Do sądu pokoju 23 okręgu, miasta Warszawy, wpłynęła skarga właściciela domu przy ul. Wspólnej 3, przeciw posłowi ks. Okoniowi, który zajmuje w tym domu dwa mieszkania. Właściciel domaga się zasądzenie 460 złotych tytułem zaległego komornego, oraz eksmisji księdza. Żądanie to motywuje niespokojem, jaki wnosi ks. Okoń do całego domu, awanturami, krzykami i hałasami, a nawet bijatykami na podwórzu. Ładne to są rzeczy! Ładny obrońca i przedstawiciel ludu i do tego ksiądz urządzający burdy i awantury.

Katastrofa lotnicza. Katastrofa lotnicza na lotnisku wojskowem wydarzyła się w Ławicy pod Poznaniem. Wojskowy samolot typu „Potez", kierowany przez porucznika pilota Przeworskiego, wpadł w korkociąg i runął z wysokości 200-tu metrów na lotnisko. Pilot Przeworski i porucznik — obserwator Strehl ponieśli śmierć na miejscu. Aparat zdruzgotany.

Fabrykowanie fałszywych paszportów. Województwo lwowskie zawiadomiło ekspozyturę policji śledczej we Lwowie, że od konsula francuskiego we Lwowie wpłynęło doniesienie o zatrzymaniu trzech paszportów, legalizowanych rzekomo na terenie województwa tarnopolskiego. Paszporty te podpisane były przez starostę Wężyka. Na skutek powyższego zawiadomienia ekspozytura policyjna uprzedziła wszystkie konsulaty w Polsce i zarządziła inwigilacje. W toku śledztwa stwierdzono, że wszystkie trzy nazwiska, podane na paszportach są sfingowane. Z Krakowa nadeszły wiadomości, że przytrzymano tam niejaką Esterę Sternfeld z fałszywym paszportem. Po bliższem zbadaniu okazało się, że fałszywe paszporty należały do niejakiego Mojżesza Kopera który fałszowaniem paszportów trudnił się zawodowo i w tym celu utrzymywał swoich agentów po całej Polsce. Jednym z tych agentów był niejaki Sternfeld, którego też aresztowano w Warszawie. Za Koperem rozesłano listy gończe.

Napady rabunkowe w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą nam, że policji tamtejszej udało się wyśledzić sprawcę napadu na jedną z przebywających tam chwilowo kuracjuszek, którym okazał się niejaki Stanisław Majko. 30-letni bandyta, który podobnych napadów ma na swojem sumieniu dużo więcej.

Cukier polski do Rosji. Delegacja Wniesztorgu podjęła w Gdańsku prace przygotowawcze nad organizacją zakupów cukru polskiego, który kierowany będzie drogą morską przez Gdańsk do Rosji.

Zderzenie pociągów. Na linji kolejowej Piława-Dęblin w obrębie stacji kolejowej Gołąb nastąpiła katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pospieszny, idący ze

Lwowa, wpadł na pociąg towarowy. Obie lokomotywy są silnie uszkodzone, cztery wagony towarowe rozbite, cztery osoby odniosły lżejsze obrażenia.

Polskie monety złote Dnia 2 listopada przedstawione zostały p. Premjerowi i Ministrowi Skarbu pierwsze próby polskich monet złotych po 10 i 20 zł. wybite w mennicy państwowej. Monety te posiadają na stronie głównej: orła oraz napis „Rzeczpospolita Polska“ i wartość monety, na odwrotnej stronie wizerunek Bolesława Chrobrego i napis: „Bolesław Chrobry 1025—1925“. Projekt tych monet wybitych z powodu przypadającego w roku bieżącym 900 lecia koronacji Bolesława Chrobrego opracowany został przez artystkę rzeźbiarkę p. Zofję Trzcińską-Kamińską i przyjęty przez sąd konkursowy. Przedstawione projekty monet zostały przez p. Premjera zatwierdzone, niebawem więc mennica przystąpi do wybijania monet złotych dla osób prywatnych, na warunkach, które niebawem zostaną wydane. Mennica polska opracowuje projekt monet złotych 50 i 100 złotowych, które wypuszczone będą później.

Wiadomości z całego świata.

Ciepła zima. Obserwatorjum astronomiczne w Hamburgu, zajmujące się stale badaniem plam na słońcu, stwierdziło ukazanie się na powierzchni słońca dwóch grup plam ciemnych, niezwykłych rozmiarów.

Jedna z tych plam widnieje w pobliżu zachodniego krańca słońca, druga zaś—bliżej środka.

Jakkolwiek wpływu plam słonecznych na atmosferę ziemi dotychczas nie zdołano wyjaśnić, to jednak dotychczasowe obserwacje pozwoliły stwierdzić, że występowaniu tych plam słonecznych towarzyszą stale ciepłe prądy na powierzchni ziemi.

Ponieważ zaś, zgodnie ze stwierdzoną perjodycznością ukazywania się plam słonecznych, możemy spodziewać się w najbliższych miesiącach ukazania się jeszcze większej ich liczby, niektórzy więc meteorologowie przewidują, że zima 1925—26 r. będzie bardzo łagodna.

Oby tak było!

Grad w Wenecji, mrozy w Skandynawji. Dnia 9 b. m. spadł w Wenecji gwałtowny grad, okrywając miasto powłoką lodową i wywołując zimno dotkliwe.

Ze Sztokholmu znów donoszą, że w większej części Skandynawji zapanowała już zima znowu. W północnej części półwyspu mróz dochodzi do 30 stopni C., a kilka portów już tak zamarzło, że wstrzymano w nich zupełnie żeglugę.

Katastrofa w Anglji. Wskutek przerwania tamy na jeziorze Eigiau w Walji w Anglji 17 osób utonęło, a 50 osób postradało dach nad głową.

Przerwanie tamy nastąpiło w nocy i woda z jeziora znajdującego się na wysokości 1200 stóp wyżej powierzchni morza olbrzymim potokiem zalała dolinę Conway, zmiatając wszystko przed sobą.

Straty są ogromne.

Gdy do Warszawy przybywasz

pamiętaj że:

Sejm i Senat jest przy ulicy Wiejskiej.
Ministerstwo Reform Rolnych—Plac Dąbrowskiego 5.
Bank Rolny — ul. Traugutta 11.
Bank Gospodarstwa Krajowego — ul. Królewska 5.
Ministerstwo Skarbu — ul. Rymarska 5.
„ Oświaty — ul. Bagatela 12.
„ Rolnictwa — ul. Senatorska 15.
„ Sprawiedliwości — ul. Długa 7.
Ministerstwo Handlu i Przemysłu— ul. Elektoralna 2.
„ Spraw Wewnętrzn.—ul. Nowy-Świat 67.
„ Spraw Wojskowych—ul. Nowowiejska 5.
Główna Komenda Policji—ul. Nowy-Świat 67.
Sąd Okręgowy — ul. Miodowa 11.
Sąd Apelacyjny — ul. Krasińskich 3.
Sąd Najwyższy — ul. Krasińskich 5.
Teatr Narodowy — Plac Teatralny.
Teatr Letni — w ogrodzie Saskim.
Teatr Polski — Słowackiego 2.
Teatr mały — Moniuszki 5.

Wyciąć i zachować

Rozwiązanie zagadek nadesłali:

Ob. A Grygierczyk poczta Tustanowice.
Ob. R. Gawłowski powiat Chełm.
Ob. J. Sokalski powiat Hrubieszów.
Ob. W. Rembisz powiat Janów.
Ob. W. Nowak powiat Lublin.
Ob S. Rejmak powiat Mława.
Ob. W. Omiotek powiat Janów.
Ob. J, Ścibura powiat Lublin.
Ob. K. Sobieszczański powiat Krasnystaw.
Ob. A. Michalak powiat Puławy.
Ob. M. Dechnik powiat Biłgoraj.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. J. Jewdoszek pow Chełm. Adres poprawiliśmy. Do końca roku winniście nam jeszcze 6 zł. Cześć.

Ob. F. Berkowicz ziemia Siedlecka. Sztandar wysłaliśmy Wam znowu ale postarajcie się wpłacić naknajprędzej.

Ob. J. Aniołek pow. Janów. Pieniądze otrzymaliśmy. Macie opłacone do 1-go grudnia.

Ob. F Wilczyński pow. Krasnystaw. „Sztandar“ wysyłamy Wam stale jeżeli ginie to wina gminy.

Ob. M. Tyrała pow. Opatów. W sprawie założenia Związku Chłopkkiego przeczytajcie sobie artykuł „Jak zorganizować Związek Chłopski“ a znajdziecie tam dokładne wskawówki. Cieszy nas że pracujecie tak szczerze nad zorganizowaniem Chłopskiego Związku i życzymy Wam powodzenia w pracy.

Ob. Cz. Matejko wow. Białystok. Ponieważ nic nie wpłaciliście wysyłkę musieliśmy wstrzymać, gdyż darmo posyłać nie możemy. Co do N. N. o których piszecie to Wy przecież chcecie by Wam posłać prawie cały rocznik, a to jest niemożliwe.

Ob W. Szymański pow. Janów. Opłacone do końca roku. Program i statut wysłaliśmy. Adresu Związku Leśnego narazie niemamy lecz go Wam wkrótce przyślemy. Cześć

Ob. Olszewski pow. Lublin „Sztandar“ wysyłamy Wam stale ale postarajcie się wkrótce zapłacić należność. Cześć!

Ob. Aleksandrowicz, pow. Brzeziny. Przyślijcie nam nakaz płatniczy na podatek majątkowy o którym piszecie i zaświadczenie z gminy że ziemia ta należy do pięciu osób, a wtedy my załatwimy Wam sprawę. Co do Związku, to potrzebne informacje macie w 46 numerze Sztandaru. Przyjmijcie pozdrowienia.

Ob. S Jandziński, Zamość. ob. St. Greniuk pow. Hrubieszów, ob A Robak pow. Lubartów, ob. St. Kapica p. Józefów n/Wisłą.

Wszystkim Wam Sztandar wysłaliśmy.

Komu w tym tygodniu składamy życzenia.

Dnia 30 listopada. Poniedz., Andrzejowi i Justynie.
„ 1 grudnia Wtorek, Eligjuszowi, Natalji.
„ 2 „ Środa, Bibiannie.
„ 3 „ Czwartek, Franciszkowi Ksaw.
„ 4 „ Piątek, Barbaarze.
„ 5 „ Sobota, Sabinie.
„ 6 „ Niedziela, Mikołajowi.

Ceny zboża.

W zeszłym tygodniu płacono w Warszawie za 100 kilogramów:

Pszenica zł. 24 gr. 50.
Żyto zł. 17 gr. 50.
Jęczmień zł. 21 gr. 50.
Owies zł. 18 gr. 60.

Ceny pieniędzy

1 dolar ameryk.	— 6	zł. 60	gr.
1 funt angielski	— 33	„ 00	„
1 rubel złoty	— 3	„ 55	„
1 rubel srebrny	— 2	„ 50	„
100 franków szwajc.	129	„ 00	„
100 lirów włoskich	27	„ —	„

Cena ogłoszeń:

	przed tekstem	w tekście	za tekstem
Cała strona	Zł. 400	Zł. 300	Zł. 200
Pół strony	„ 210	„ 160	„ 110
Ćwierć strony	„ 110	„ 90	„ 60
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce	Gr. 50	Gr. 40	Gr. 20

Kolumna cztery szpalty.

PRENUMERATA:

rocznie . . . . 10 złotych.
półrocznie . . . . 5 złoty 50 groszy
kwartalnie . . . . 3 złote

Cena numeru pojedyńczego 25 groszy.

W Ameryce i zagranicą: kwartalnie 1 dol. am. (numer pojedynczy 10 cent. am)

Redaktor odpowiedzialny: HENRYK WISŁOCKI. **Za wydawców:** Poseł MARJAN CIEPLAK.

Drukarnia „Sztuka" — Lublin, Kościuszki 8.